

Mirosława Podhajecka, *Lektorzy języka angielskiego w międzywojniu*, Kraków 2021, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, ss. 523

Dzieje nauki polskiej cieszą się ostatnimi laty sporym zainteresowaniem. Poza pracami wątpliwej wartości, na rynku wydawniczym pojawiło się niemało pozycji wartościowych. Recenzowana monografia Mirosławy Podhajeckiej to książka o tyle cenna, że nikt do tej pory nie podjął się badań nad lektorami języków obcych na polskich uczelniach w omawianym czasie. Naturalnie nie brakuje biogramów poszczególnych osób, zwłaszcza lektorów języka niemieckiego, w większości jednak obejmują one jednostki wybitne, których wkład w rozwój poszczególnych filologii był bezdyskusyjny. Autorka recenzowanej pozycji stworzyła natomiast portret zbiorowy lektorów języka angielskiego w dwudziestoleciu międzywojennym.

Chociaż Podhajecka postawiła przed sobą dość wąsko rozumiany cel, tj. „przedstawienie działalności lektorów języka angielskiego z pięciu polskich uniwersytetów w okresie międzywojennym” (s. 15–16) — Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Poznańskiego i Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie — należy podkreślić, że zdecydowanie poza niego wyszła. Jej studium nie jest klasyczną monografią historyczną — raczej zbiorem rozbudowanych biogramów z zarysowanym problemem badawczym. Biogramy — z przyczyn oczywistych — sięgają poza tytułowy okres i obejmują liczne konteksty funkcjonowania nauki od drugiej połowy XIX w. do ostatnich dziesięcioleci XX stulecia.

Struktura pracy jest przejrzysta. Monografia podzielona została na pięć zasadniczych rozdziałów. Poprzedzone zostały podziękowaniami, wykazem ważniejszych skrótów oraz wstępem. Klamrowo zaś spięte zostały zakończeniem, trzema aneksami, spisem tabel, spisem ilustracji, bibliografią, streszczeniem w języku angielskim oraz indeksem osobowym. Układ książki jest skonstruowany według konsekwentnie realizowanego schematu. Najpierw autorka krótko przedstawia dzieje danej uczelni i nauczania angielskiego przed 1918 r., a następnie biogramy lektorów. Liczba podrozdziałów wynika z liczby lektorów uczących angielskiego w okresie międzywojennym na danej uczelni. Główną część książki stanowi pięć rozdziałów: 1. „Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie” (podzielony na podrozdziały będące biografiami lektorów: 1.1. Anastazja Grudzińska, 1.2. Alina Brylińska, 1.3. Wanda Januszkiewiczówna (Grabińska), 1.4. Władysław Kospoth-Pawłowski), 2. „Uniwersytet Poznański” (2.1. Oskar Callier, 2.2. Rudolf J. Lovell, 2.3. Eileen Markley Znanięcka, 2.4. Marian Zygfryd Arend, 2.5. Maria Rudnicka), 3. „Uniwersytet Warszawski” (3.1. Wacław Osuchowski, 3.2. Burt Watson Welsh, 3.3. Ernest B. McKnight, 3.4. Zofia Mikłaszewska, 3.5. Kathleen O’Donoghue-Herman, 3.6. Hilda Motler), 4. „Uniwersytet Jagielloński” (4.1. Michał Henryk Dziewicki, 4.2. Godfrey G.R. Greene, 4.3. Jan Stanisławski), 5. „Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie” (5.1. Charles Irvine). Starannie przygotowane aneksy to: 1. „Kierownicy katedr anglistyki w II RP

(Bernard W.A. Massey, Andrzej Tretiak, Roman Dyboski, Władysław Tarnawski)”, 2. „Wybrane podręczniki do nauki języka angielskiego” (prezentacja wybranych podręczników, które są fragmentami zacytowane), 3. „Przekłady tekstów angielskich” (Autorka w poszczególnych miejscach książki cytuje dłuższe passusy, które tu zostały przełożone na język polski). Jedyne zastrzeżenie, jakie można mieć do przyjętej struktury, to kolejność rozdziałów. Autorka rozpoczyna rozważania o nauczaniu angielskiego od uczelni, w której nie powołano katedry anglistyki (mimo podejmowanych prób), choć logicznie i chronologicznie powinna rozpocząć od najstarszego, udanego zamierzenia, tj. od Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tam też prowadzono nieprzerwanie naukę języka angielskiego od 1896 r.

W dobrze napisanym i przemyślanym „Wstępie” Autorka podkreśliła, że lektorzy do tej pory znajdowali się poza szerszym obszarem zainteresowań badawczych. Wynikało to z faktu, że w przeciwieństwie do profesorów „nie mieli na swoim koncie znaczących osiągnięć i sukcesów naukowych” (s. 16), a ich zadaniem było udzielanie praktycznej nauki języka. Uczona dobrze przeanalizowała przepisy traktujące o pozycji lektorów, od których, choć mieli status urzędników państwowych, nie wymagano dyplomu ukończenia szkół akademickich ani żadnych dokumentów potwierdzających kompetencje do nauki języka. Równocześnie ich sytuacja pod kątem prawnym była znacznie gorsza niż wykwalifikowanych nauczycieli: „Byli pracownikami kontraktowymi, zatrudnianymi na godziny zlecone i niemającymi w zasadzie żadnej gwarancji zatrudnienia. Praca na uczelni wiązała się z prestiżem, a także z potencjalnie cennymi kontaktami, ale brak ochrony praw pracowniczych i niskie zarobki plasowały ich na szarym końcu państwowego systemu edukacji” (s. 18). Przy stosunkowo niewielkiej liczbie godzin nauczania języków obcych zdecydowana większość lektorów podejmowała inne równoległe zatrudnienie, przede wszystkim w szkolnictwie średnim.

Zasadnicza część książki przynosi dużo nowych wiadomości w zakresie biografistyki. Wynika to z faktu, że Podhajecka oparła swoje spostrzeżenia na szerokiej kwerendzie archiwalnej, którą objęła m.in. materiały zgromadzone w archiwach i bibliotekach Dublinia, kanadyjskiego Hamilton w stanie Ontario, Helsinek, Krakowa, Londynu, Lwowa, Nowego Jorku, Oksfordu, Petersburga, Poznania, brytyjskiego Redruth, St. Andrews, Warszawy, Waszyngtonu, Wiednia, Wilna i Wrocławia. Nie mniej imponująca jest liczba wykorzystanych źródeł drukowanych oraz literatury w kilku językach (poza polskojęzyczną, m.in. anglo-, łotewsko-, niemiecko- i rosyjskojęzyczna). Pozytywnie należy ocenić pieczołowitość Autorki w odtwarzaniu faktów i jej ogromne odpowiedzialność za słowo — oparte na rzetelnych studiach. Jako przykład rzetelności badawczej Podhajeckiej warto przywołać znakomity biogram Mariana Zygryda Arenda (s. 170–193). O postaci tej (podobnie jak o wielu innych) do tej pory niewiele było wiadomo. Podhajecka nie tylko odtworzyła meandry życia tego znakomitego anglisty, pokazała jego dorobek naukowy i popularyzatorski, ale dodatkowo uwypukliła przyczyny słabości poznańskiej anglistyki — efekty działań dydaktycznych

i naukowych były tam dużo słabsze niż w pozostałych ośrodkach. Powodem były w pierwszej kolejności konflikty personalne między kierownikiem katedry Bernardem Masseyem (nieposiadającym doktoratu, a jedynie magisterium z Cambridge, uzyskane przed przyjazdem do Poznania) a Arendem. Ten drugi, rzutki, energiczny i pracowity, ale równocześnie uparty, był zagrożeniem dla Massey'a, który jako inwalida wojennym o niewielkim dorobku naukowym nie stworzył w Poznaniu dobrej szkoły anglistycznej. Arend, pozbawiony wsparcia, szukał swoich dróg poza Poznaniem, m.in. przy pomocy Romana Dyboskiego, w Wilnie czy Warszawie. Podhajecka słusznie puentuje, że poznański anglista był dyskredytowany przez miejscowe środowisko uczelniane, w czym niemały udział miał kierownik katedry anglistyki. Przykład biogramu Arenda pokazuje, że Autorka poszła w badaniach dużo dalej niż tylko w słownikowe odtworzenie faktografii dotyczącej poszczególnych osób — pokazała konteksty, bez których trudno zrozumieć specyfikę funkcjonowania studiów anglistycznych w Polsce. Według tej zasady została przedstawiona biografia wszystkich postaci, nawet dotąd niemal nieznanymi jak Charlesa Irvine'a, lektora lwowskiego, o którym wiadomo było bardzo mało, m.in. dlatego, że jego teczka personalna z Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego jest skąpa. A mimo to Podhajecka dotarła do licznych, zupełnie nieznanymi faktów z życia Irvine'a. Analiza poszczególnych życiorysów prowadzi do jednego zasadniczego wniosku — lektorzy byli grupą bardzo niejednorodną pod wieloma względami (pochodzenie etniczne, wykształcenie, status społeczny i materialny, aktywność naukowa i popularyzatorska). Dobrze pokazała to Autorka w znakomitym zakończeniu, świetnie charakteryzującym grupę *in corpore*. Od siebie dodałbym jeszcze jeden element. W porównaniu do lektorów angielskiego w Czechosłowacji, gdzie tego języka na czterech uczelniach państwowych (Uniwersytet Karola w Pradze, Uniwersytet Niemiecki w Pradze, Uniwersytet w Brnie i Uniwersytet w Bratysławie) uczyli wyłącznie mężczyźni, w przypadku polskich szkół wyższych zaskakująco duża jest liczba kobiet zatrudnianych na stanowisku lektorów.

Trzeba podkreślić, że nikt przed Autorką nie przebadał losów tej grupy tak dokładnie i pod wieloma względami. Z ustaleń Podhajeckiej wyłania się grupa osób, która w zdecydowanej większości wybiła się ponad przeciętność i swoje zadanie nauczania języka angielskiego traktowała poważnie — wychodząc poza wąski i ograniczony schemat narzucony im przez struktury, w ramach których pracowali, tj. praktyczną naukę języka obcego. Każdy rozdział rozpoczyna się od krótkiej charakterystyki uczelni i dziejów nauczania na niej języka angielskiego. O ile Autorka nie zawsze szczęśliwie przedstawiła rys historii poszczególnych placówek, o tyle jak najsumienniejsze starała się zebrać wszelkie dane odnoszące się do nauczania angielskiego przed rokiem 1918. Scharakteryzowała specyfikę funkcjonowania lektoratu na każdej z uczelni w interesującym ją okresie. Nie pominęła przy tym wielu drobnych epizodów pokazujących atrakcyjność polskich szkół wyższych dla obcokrajowców. Dobrym przykładem jest działalność dydaktyczna na Uniwersytecie Jagiellońskim Amerykanina Erica P. Kelly'ego, który — związany zawodowo z Dartmouth College w mieście Hanover,

w amerykańskim stanie New Hampshire — był pierwszym profesorem „wymien-  
nym” Fundacji Kościuszkowskiej (s. 253).

W każdym rozdziale *clou* późniejszych rozważań stanowi tabela „Lista lektorów języka angielskiego i zakres zajęć w latach 1919–1939”. Schemat dla każdego uniwersytetu jest ten sam: dla poszczególnych lat akademickich Podhajecka podała imię i nazwisko lektora oraz opis kursów. W ramach tej ostatniej części wyjaśniła nazewnictwo, stopień zaawansowania nauczania języka, dni tygodnia prowadzonych zajęć, godziny oraz (gdzie to było możliwe) miejsca odbywanych kursów. Wszelkie odstępstwa od normy oraz dodatkowe informacje odnoszące się do tej tematyki wyjaśniła w przypisach. Analiza danych zebranych w tabelach pozwala lepiej zrozumieć specyfikę dydaktyki angielskiego oraz dynamikę zmian — Autorka słusznie zauważa tendencję ministerstwa do zmniejszania godzin poświęconych na naukę angielskiego, mocno widoczną zwłaszcza od roku akademickiego 1933/1934. Wynikała ona z jednej strony z efektów światowego kryzysu ekonomicznego, z drugiej — z przyjętej przez rząd sanacyjny polityki wobec uczelni wyższych, która nie sprzyjała rozwojowi nauki.

Z recenzenckiego obowiązku chciałbym uwypuklić kilka nieścisłości. Nie można zgodzić się z twierdzeniem z przypisu 4 na s. 16: „Przed 1918 r. na uniwersytetach na ziemiach polskich pod zaborami nie było katedr anglistyki, które mogłyby wykształcić potrzebne kadry nauczycielskie”. Jako anglistce, badającej historię własnej dyscypliny nie jest dla niej tajemnicą, że pierwszą katedrą anglistyki była krakowska, stworzona kilka lat przed I wojną światową dla Romana Dyboskiego. W biogramie Dziewickiego można było uwypuklić, że jego ogromne obciążenie dydaktyką na początku funkcjonowania II Rzeczypospolitej wynikało z faktu, że kierownik katedry anglistyki Dyboski do 1922 r. był więźniem w Rosji radzieckiej. Autorka nie ma racji, opisując gimnazjum humanistyczne na s. 170 — nie mogło mieć ono „obszernego programu łaciny i greki”. Taki program był dla gimnazjum klasycznego; humanistyczne zamiast greki (lub jej zmniejszonej liczby godzin) oferowało dodatkowy język nowożytny. W 1937 r. nie przywrócono na Uniwersytecie Jana Kazimierza katedry anglistyki, zgodzono się na prowadzenie przez Władysława Tarnawskiego wykładów, ale nie na restytucję katedry. Trudno stwierdzić, że w 1945 r. Tarnawski powrócił ze Lwowa do Polski (s. 365) — sformułowanie jest niezręczne. Nie został on ostatecznie powołany na członka-korespondenta Polskiej Akademii Umiejętności w 1946 r. (błąd ten sam przed laty popełniłem)<sup>1</sup>, bowiem w wyniku aresztowania anglisty przez Urząd Bezpieczeństwa Akademia — zagrożona rozwiązaniem — nie chciała się takim wyborem narażać władzom komunistycznym.

Jak wspominałem uprzednio, wysoko należy ocenić zamieszczone w pracy aneksy, w tym sylwetki kierowników polskich anglistyk. Należy to podkreślić, gdyż działalność naukowa i postać Andrzeja Tretiaka wciąż jest słabo znana, a nawet wobec moich badań nad sylwetką Bernarda W.A. Massey'a widać

<sup>1</sup> T. Pudłocki, *Ambasadorzy idei. Wkład intelektualistów w promowanie pozytywnego wizerunku Polski w Wielkiej Brytanii w latach 1918–1939*, Kraków 2015, s. 194–200.

w recenzowanej pracy duży przyrost wiedzy<sup>2</sup>. Biogramy Dyboskiego i Tarnawskiego zostały napisane również z dużym znanstwem, choć ze względu na popularność obu postaci w historii polskiej anglistyki w tej materii Podhajecka w dużej mierze oparła się na badaniach innych. Do biogramu Dyboskiego można było dodać, że wykładał on nie tylko w roku akademickim 1922/1923 w School of Slavonic Studies Uniwersytetu Londyńskiego, ale i w innych latach. Prowadził również pojedyncze wykłady w Kanadzie, Czechach, Finlandii, a jesienią 1929 r. był jednym z reprezentantów rządu polskiego na uroczystościach ku czci Kazimierza Pułaskiego w USA. To wszystko są jednak uwagi drugorzędne, niczym nie umniejszające mojej wysokiej oceny recenzowanej książki.

Podsumowując, lektura książki wskazuje, że Mirosława Podhajecka skrupulatnie odtworzyła biogramy wszystkich lektorów angielskiego i pokazała ich wkład w rozwój dydaktyki uniwersyteckiej, prowadzenie badań nad dyscypliną (głównie językoznawstwem), a także nauczanie języka angielskiego na ziemiach polskich (pisanie podręczników, skryptów itp.). Co więcej, udało się jej zrekonstruować rozmaite losy badanych osób zarówno przed podjęciem pracy na polskich uczelniach, jak i po jej zakończeniu. Okazało się, że lektorzy nierzadko stanowili podporę studiów filologicznych, a w indywidualnych przypadkach pozostawili po sobie istotny dorobek naukowy. Pod tym kątem recenzowane studium nie tylko wypełnia dotkliwą lukę w badaniach nad historią polskiego szkolnictwa wyższego, ale jest oryginalną i nowatorską próbą spojrzenia na środowisko lektorów języka angielskiego, a więc grupę uczącą jednego z kilku zachodnioeuropejskich języków nowożytnych, który zdobywał w badanej epoce coraz większą popularność.

*Tomasz Pudłocki  
(Kraków)*

---

<sup>2</sup> Por. *ibidem*.